

Z dna Bałtyku skradziono niemiecką stację badawczą

9 września 2019

Stacja, wykorzystywana do gromadzenia danych naukowych, zniknęła z dna Morza Bałtyckiego – poinformowano na stronie Centrum Badań Oceanicznych im. Helmholtza GEOMAR.



Obserwatorium przestało wysyłać sygnały 21 sierpnia. Nurkowie mieli wyjaśnić, co się stało. Na miejscu znaleźli tylko przecięty kabel do transmisji danych.

Obserwatorium naukowe znajdowało się w strefie zakazu u północnych wybrzeży Niemiec, gdzie nie mogą się zapuszczać ani statki, ani kutry rybackie. Waga instalacji wyklucza też możliwość przemieszczenia obiektu w wyniku silnego sztormu, prądów lub przez zwierzęta morskie.

Według policji w tym momencie najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem zniknięcia stacji jest kradzież. Jednak kto mógł się jej dopuścić i w jaki sposób, pozostaje tajemnicą. Niemiecka policja kontynuuje śledztwo w sprawie tego incydentu.

Obserwatorium, zainstalowane na głębokości 22 metrów, działało od 2016 roku. Jego szacunkowa wartość to 300 tys. euro.

Źródło: pl.SputnikNews.com